

RODZAJE

WARUNKI PRENUMERATY

kwartalnie 1.50 zł.

W razie przejścia na dekadę lub tygodnik, Administracja zastrzega sobie prawo podwyżki.

Prenumeratę przyjmuje administracja „Echa Podmiejskie”

CZASOPISMO INFORMACYJNO-SPOŁECZNE

POŚWIĘCONE SPRAWOM POW. WARSZAWSKIEGO I BŁONSKIEGO
WYCHODZI DWA RAZY W MIESIĄCU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PRUSZKÓW, UL. OLÓWKOWA Nr. 20 — 5.

REDAKCJA czynna w środy i soboty od godz. 19 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

ADMINISTRACJA czynna codziennie od godz. 12 do 21, w niedziele i święta od godz. 13 do 16.

Ogłoszenia przyjmuje Dział Reklamy

Warszawa,
Krak.-Przedm. 16/18 m. 37, tel. 129-33

Ceny: za 1 mm. o szerokości 70 mm.

na 1 stronie 80 gr.

w tekście 85 „

4 stronie 70 „

Drobne ogłoszenia 30 gr. za wyraz.

W branżach 5 zł. wiersz 70 mm.

ROK I (III)

Pruszków, dnia 12 października 1930 r.

Nr 1

NASZ CEL.

Zagadnieniem wielokrotnie podnoszonym, niewyczerpanym w treści i w słabym tempie rozwiązywaniem, jest sprawa podmiejskich osiedli. Wielkie miasto, którego tętno wyczuwa się w tych okolicach, stanowi sąsiedztwo przynoszące wiele korzyści, ale jest groźne niekiedy dla samodzielności społecznej osiedli. Bezpośredni wpływ kulturalnego środowiska miejskiego, ku któremu ciąży podmiejska ludność, źle ujęta i popularyzowana sprawa mieszkaniowa w wielkim mieście, obdarzająca podmiejskie okolice przeważnie przybyszami „hotelowymi”, stanowią bezpośrednią przyczynę słabego interesowania się ze strony społeczeństwa miejscowymi sprawami.

Najlepsze pomysły, pełne inicjatywy poczynania działaczy społecznych, natrafiają na niczem nieusprawiedliwioną obojętność szerokich mas. Wiara w czyn napotyka głęboką niewiarę we własne siły — pragnienia twórcze walczą z apatią.

Ale obok ludzi przechodzących obojętnie wobec najważniejszych spraw życia miejscowego, nieprzejawiających nic poza ostrą krytykę, słychać od czasu do czasu wzmoczone tętno pracy: cichej, nieustannej, nikłej narazie, ale owocnej w przyszłości. To praca tych, co wykuwają lepszą przyszłość podmiejskim osiedlom, co starają się podnieść zaniedbane obecnie podmiejskie okolice do stanu osiedli o wysokim poziomie kulturalnym zachodnio-europejskim.

Dla tych właśnie społecznych poczynañ otwieramy łamy naszego czasopisma.

Pragniemy odzwierciedlać wszelkie mieszkańców podmiejskich bolączki i niedomagania, jednoczyć inicjatywę i rzeczową krytykę, służyć radą i wskazówkami, być taranem przeciwko obojętności w stosunku do spraw miejscowych.

Lokalne zagadnienia podmiejskich okolic, które prasa społeczna może jedynie uwzględnić w postaci drobnych wzmianek, pragniemy odpowiednio uwypuklić, nadać właściwych barw życia, zainteresować niemi szeregi miejscowego społeczeństwa.

Trzeba bowiem zdać sobie sprawę z odrębności podmiejskiego bytowania, trudności w ocenie właściwej sytuacji, zrozumiałej nieraz tylko dla miejscowego społeczeństwa. Przesada lub brak doceniania

zjawisk naszego życia ze strony prasy pozamiejscowej są zrozumiałe tembardziej, że punkt główny zainteresowania jej bynajmniej nie leży w tej dziedzinie.

A tymczasem zagadnienia te jakkolwiek różnolite terytorjalnie, tworzą całość, świadczą wymownie o pokrewieństwie stosunków podmiejskich, wspólnych troskach i potrzebach.

Tworząc wspólny front, zdołamy uleczyć połączonymi siłami szereg bolączek, którymi nas obdarzył los.

Przewodnią myślą naszą jest służenie

dobru podmiejskich okolic i tych wszystkich, którzy pragną tego dobra, gorąco zapraszamy do współpracy na naszych łamach.

Niejedna cenna inicjatywa, niejedna słuszna uwaga i krytyka idą w niepamięć lub w najlepszym razie zrealizowane bywają na niewielkim odcinku. Prosimy o nie!

Teorię i praktykę, doświadczenie i świeżość w pomysłach pragniemy zebrać razem, by ukuć jaknajskuteczniejszą broń do walki o lepsze jutro podmiejskich okolic.

W. Borowski.

W trosce o naukę dziecka.

Z szeregu spraw i bolączek, o których rozwiązanie i usunięcie walczą mieszkańcy Brwinowa — wysuwa się na pierwszy plan kwestja zapewnienia dzieciom nauki — kwestja budowy szkoły w Brwinowie.

Gmina Letnisko — Brwinów, licząca obecnie 7000 mieszkańców, z ogólnego swojego budżetu w r. 1930, wynoszącego zł. 91430. — przeznacza na cele szkolnictwa powszechnego sumę zł. 23003. — t. j. przeszło 25%.

W innych miejscowościach budżet szkolny jest — proporcjonalnie biorąc — niższy, a mimo to sytuacja w Brwinowie jest cięższa, niż gdzieindziej.

Dla 700 dzieci, które powinny bezpłatnie (!) z nauki korzystać, wynajmuje gmina Brwinów w dwóch budynkach prywatnych 8 ubikacji i płaci tytułem czynszu dzierżawnego rocznie 9000 złotych.

Szczupłość miejsca w t. zw. „salach” szkolnych, brak sali gimnastycznej, umywalni, gabinetu na zbiory naukowe, pomieszczeń na szatnie i t. d. i t. d., sprawia, że rezultaty nauki młodzieży szkolnej w Brwinowie są mniej niż skromne, mimo rozpaczliwych wysiłków i ofiarnej pracy całego grona nauczycielskiego z kierownikiem szkoły p. Moczydłowskim na czele.

Dwukrotnie codziennie odbywająca się nauka w tych samych ubikacjach i niemożność należytego przewietrzenia tychże (w zimie oszczędzać trzeba na opale!), fatalnie wpływają na stan zdrowotny dzieci i nauczycielstwa.

Jeżeli nadmienimy, że skutkiem braku 2 sił nauczycielskich, dzieci z dwóch oddziałów w roku bieżącym do szkoły nie chodzą, to otrzymamy jeszcze wprawdzie nie zupełny, lecz w każdym razie dość tragiczny obraz naszego szkolnictwa powszechnego w Brwinowie.

Jedynym rozwiązaniem tego problemu jest budowa gmachu szkolnego w Brwinowie.

Upamiętnijmy sobie, jakimi rozporządzamy środkami? Jak wyżej zaznaczyliśmy — płacimy tytułem czynszu

dzierżawnego za lokale szkolne rocznie 9000. — zł, a ponadto wstawiamy do budżetu gminnego na cele budowy szkoły złotych 3914. — razem zatem rozporządzamy sumą zł 12914. —, która zużyta być powinna na spłatę zaciągniętej w tym celu pożyczki.

Pozatem mamy: a) zakupiony w r. 1928 plac o powierzchni 25.000 łokci kwadrat. wartości 30 tys. zł., b) wapno (cegłę — dzięki życzliwemu i obywatelskiemu stanowisku p. Wiencka — otrzymać możemy tanio i na kredyt), c) aktem darowizny — wyłącznie dla celów budowy szkoły w Brwinowie — oddany w r. 1923 przez p. Stanisława Lilpopa plac o powierzchni 17000 m², d) wreszcie gotowy i zatwierdzony plan i kosztorys budynku szkolnego, sporządzony przez p. inż. Rzepeckiego.

Trzeba tylko działać, a fakt odmowy udzielenia pożyczki na budowę szkoły przez Bank Gospodarstwa Krajowego w sierpniu 1928 r., a przez Zakład Ubezpieczeń Prac. Umysłowych w lutym 1929 r. nie powinien zniechęcać nas do poczynienia nowych starań o pożyczkę.

Poruszyć tutaj również należy sprawę darowizny p. Lilpopa. Gdy w r. 1923 — p. Lilpop sporządzał akt darowizny tego placu dla szkoły w Brwinowie, akt ten o piewać musiał na rzecz gminy Helenów, w skład której Brwinów wchodził. Po wydzieleniu się w r. 1927, Brwinów zażądał od gminy Helenów oddania tegoż placu oraz podziału (1/2) majątku gminy Helenów, z którego przypada na Brwinów 8 tys. złotych.

Ponieważ gmina Helenów podziału majątku nie przeprowadza, p. Lilpop wystąpił ze skargą sądową o zwrot placu przeciw gminie, zaznaczając, że w razie wygranej, odda plac ten gminie Brwinów. Ponieważ jako „ubocznie zainteresowana” przyłączyła się do skargi gmina Brwinów, rozprawa sądowa została w dniu 26 czerwca b. r. odroczone celem zebrania dalszego materiału dowodowego.



Od Wydawnictwa «Echa Podmiejskie»

Oddając pierwszy numer „Echa Podmiejskie” do rąk Czytelników, prosimy je uważać jako zapowiedź dalszych naszych poczynąń.

„Echa Podmiejskie” będą informować społeczeństwo o wszystkim, co interesować może i powinno każdego. Zamieszczać będzie wiadomości o wydarzeniach zaszłych na terenie miejscowości podmiejskich.

„Echa Podmiejskie” będą odbiciem życia społecznego, organizacyjnego, towarzyskiego i sportowego.

„Echa Podmiejskie” będą się starały zdobyć zaufanie społeczeństwa, podając wiadomości pewne i treściwe.

Zwracamy się tą drogą do osób dobrej woli o łaskawe nadsyłanie wiadomości, mogących interesować szerszy ogół. Nadsyłane listy powinny być podpisane ze wskazaniem adresu dla wiadomości redakcji.

WYDAWNICTWO „ECHA PODMIEJSKIE”.

Jesteśmy przekonani, że obecnie wznowienie bezpośrednich — sąsiedzkich pertraktacji na ten temat z gminą Helenów, byłoby bardzo wskazane i niewątpliwie celowe...

Posiadając ten plac, wartości zł. 30.000.— (od gminy Helenów zł. 16.000), zapewniła dostawę cegły, wreszcie na amortyzację rocznie zł. 13.000.—, możemy bezwzględnie sprawę budowy szkoły w Brwi-

nowie ruszyć z martwego punktu, w którym obecnie tkwi!

Zabiegi w tym kierunku wójta Brwinowa pana Rydzewskiego i P. P. Radnych z całą życzliwością śledzić będziemy. Rezultatom pracy — poświęcimy słowa uznania, a skutkom opieszałości — słowa krytyki.

Argus.

Odśloniecie grobowca ś. p. Stanisława Węglińskiego.

Nie wszystko kończy się ze śmiercią człowieka — pozostaje pamięć.

Każdy czyn, każdy wysiłek poświęcony dla dobra społeczeństwa, a zwłaszcza w organizacji, jest sownie wynagrodzony, jeżeli nie za życia, to po zgonie.

Przed półtora roku ubył z grona społeczeństwa Pruszkowa ś. p. Stanisław Węgliński, członek wielu organizacji społecznych, ostatnio prezes gimn. tow. „Sokół”. Ś. p. Stanisław Węgliński pracował na niwie społecznej na terenie Pruszkowa prawie lat 30. Pracowałby i nadal, gdyby okrutna śmierć nie przerwała pasma jego życia.

Praca jego była cicha i bez rozgłosu, lecz owocna; takiej pracy należy się uznanie i pamięć po wsze czasy.

W rocznicę śmierci ś. p. St. Węglińskiego zarząd tow. gim. „Sokół” urządził akademię żałobną, na której powstał projekt budowy grobowca ze składek publicznych.

W dniu 28 września odbyło się odślonienie grobowca na cmentarzu w Pruszkowie.

Wśród wielotysięcznej rzeszy zgromadzonej na cmentarzu, przemówił ks. prob. Tyska, uwydatniając zasługi ś. p. St. Węglińskiego, poczem przemówił dh. Noskie-

wicz, naczelnik związku, a następnie dh. Korewa, prezes dzielnicy, swoim przemówieniem rozrzewnił słuchaczy prawie do łez. Na zakończenie przemówił dh. Gliński.

Uroczystość żałobną zakończono marszem „Sokołów” odegranym przez orkiestrę pod dyr. dha Szugajewa.

Na uroczystość tę przybyły delegacje z różnych miast Rzeczplitej.

Tak sokolstwo jak i społeczeństwo Pruszkowa uczciło pamięć ś. p. Stanisława Węglińskiego, prezesa b. Okręgu Grodzkiego, prawego syna Ojczyzny i niezmordowanego propagatora idei Sokolej.

Stefan Szepe.

Piastów czeka...

Po dwóch, w odstępie zaledwie parodniowym, śmiertelnych wypadkach z ludźmi, na stacji Piastów, przystąpiono do zabezpieczenia torów przez ustawienie siatki drucianej. Pewne przeróbki wykonywane są również w letniej przystawce budynku stacyjnego. Dotychczas jednak nic jeszcze nie przedsięwzięto dla wybudowania chociażby szopy przy trzecim torze, skąd odchodzą wszystkie pruszkowskie

pociąg. Ze względu na brak przejścia na wprost kasy i poczekalni, trzeba daleko okrazać tor, wskutek czego pasażerowie z poczekalni budynku stacyjnego korzystać nie mogą.

Wyczekiwać więc muszą na pociągi często na deszczu, lub śniegu, nie mogąc nigdzie się schronić przed przejmującymi wiatrami nadchodzącej zimy. A tymczasem nic nie zapowiada zmiany na lepsze.

Sądzić jednak należy, że koszt przewidywanej chociażby szopy nie będzie stanowił argumentu dla władz kolejowych, i że sprawa ta, której podłożem, jak przypuszczamy, jest tylko przeoczenie, wkrótce zostanie pomyślnie załatwiona.

R. Szulc.

Rozwój Milanówka.

Wydzielona w r. 1919-tym w osobną jednostkę administracyjną Gmina Letnisko - Milanówek na skutek starań czynników miarodajnych otrzymała w roku 1925-tym prawa gospodarcze miejskie, co rozpoczęło rzeczywisty rozkwit Milanówka.

Dzięki inicjatywie zarządu gminy z p. wójtem A. Csaky i sekretarzem E. Rybczyńskim na czele, powstała wkrótce spółdzielnia „Sami Sobie” dla elektryfikacji Milanówka. Prąd czerpie gmina z elektrowni Pruszkowskiej.

Jakkolwiek wiele jest jeszcze do zrobienia, rezultaty dotychczasowej pracy zmuszają do wydania pochlebnego świadectwa miejscowym działaczom społecznym, nabyło plac pod gmach urzędu gminnego, 5 morgów lasu pod urządzenie parku publicznego, wybudowano rzeźnię i przystąpiono do budowy ul. Dworcowej, która zostanie pokryta asfaltem, a która połączy Milanówek z szosą Warszawską.

Milanówek posiada przeszło 7.000 stałej ludności, 8-mio kl. gimnazjum z prawami szkół państwowych, średnią szkołę handlową, 7-kl. szkołę powszechną i szkołę muzyczną prof. Dzierżanowskiego. Znajduje się tu również pierwsza w Rzeczypospolitej Centralna Doświadczalna Stacja Jedwabnicza, oraz szkoły racjonalnej hodowli morwy.

OD REDAKCJI.

Wszystkie organizacje i stowarzyszenia społeczne proszone są o łaskawe nadsyłanie Redakcji naszego czasopisma sprawozdań z dotychczasowych prac organizacyjnych obchodu stułetniej rocznicy powstania listopadowego.

TO I OWO.

Osiem gmin w pow. Skierniewickim postanowiło założyć wzorowe ogrody szkolne przy szkołach powszechnych. Koszt założenia ogrodu wynosi 4 tys. złotych. Chcąc przyjąć z pomocą sejmik skierniewicki uchwalił zaciągnąć pożyczki dla tych gmin w kwocie 32 tys. złotych.

Ministerstwo spraw wewnętrznych rozesłało okólnik do wojewodów, zlecający wycofanie pieczętek z orłem białym, używanych przez władze komunalne. Ustawowo orzeł biały, jako godło, może być używany wyłącznie przez władze rządowe.

Wielki pisarz, Wacław Gąsiorowski, który powrócił niedawno z Ameryki do Polski, wydał w rozmowie z przedstawicielem Wiadomości Codziennych następującą opinię o kraju dolara:

„Panowie macie błędne pojęcie o Ameryce. Zaręczam, że na własne oczy widziałem ludzi, mieszkających w szałasach,

na każdym kroku stykałem się z analfabetyzmem, łamałem kości na drogach, wobec których, tak zwane „polskie drogi” są idealnymi gościńcami. Polska podoba mi się. Zwraca uwagę czystość małych miasteczek — ład i porządek.”

Ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości, w sprawie wysokości opłat notarialnych, związanych ze sprzedażą działek przy parcelacji. Opłaty te są następujące: przy sumie aktu do 2 tys. zł. — 25 zł., przy sumie aktu do 40 tys. zł. — za pierwsze 2 tys. — 25 zł., a od reszty 0.5 proc.

Francuskie pismo pożarnicze „L'Alarme” opisuje bardzo charakterystyczny fakt skazania gminy miasta Montpellier na zapłacenie pogorzelcom odszkodowania w wysokości 1.500.000 franków za straty, poniesione wskutek niedostatecznego zabezpieczenia miasta przed klęską pożaru.

Wyrok w sprawie powyższej, wydany przez Sąd Apelacyjny w Montpellier, opie-

ra się na postanowieniach ustawy z dn. 5 kwietnia 1884 (art. 97, par. 7).

Ustawa powyższa nakłada na zarząd gminy (mera) obowiązek ochrony mieszkańców przed skutkami klęsk żywiołowych, jak pożary, powodzie, epidemie itp. przez stosowanie odpowiednich środków zapobiegawczych i przez udzielanie niezbędnego ratunku, a w razie potrzeby — obowiązek spowodowania interwencji wyższych władz administracyjnych.

Jak widzimy, konsekwencje niewykonania tego obowiązku przez gminę są bardzo poważne. Jest to dla „ojców miast” najlepszy argument, który najłatwiej skłonić ich może do zwrócenia pilniejszej uwagi na tę, tak zwykle niedocenianą, sprawę bezpieczeństwa pożarowego. Gdyby tak u nas choć jeden taki wyrok!

W dniu 15 września upłynęło sto lat od wyruszenia pierwszego pociągu pasażerskiego na linii Manchester - Liverpool. Pierwsza lokomotywa zbudowana przez Stephensona, mogła uciągnąć ciężar 5 razy większy, niż własny, osiągając szybkość 20 mil angielskich na godzinę. Był to tryumf ówczesnej techniki.

Potrzeby i bolączki Rembertowa.

Rembertów jest osadą podmiejską, liczącą obecnie 7 tysięcy mieszkańców, a z okolicami 11 tysięcy, przyczem liczba ta stale wzrasta. Powoduje to potrzebę organizowania szeregu urzędów administracyjnych, placówek oświatowych i społecznych, które powstają często zbyt późno i nie mogą obsłużyć ludności we właściwym do jej liczby zakresie. Dość powiedzieć, że np. miejscowa szkoła powszechna, licząca 17 klas, łącznie z równoległymi, ma otrzymać dopiero za kilka lat budynek szkolny, który pomieści 13 klas, a obecnie w wynajętych, nieodpowiednich lokalach musi mieścić dzieci, których liczba już dochodzi do 700, przyczem jeszcze około 100-tu jest nieprzyjętych do szkoły.

Taki stan rzeczy w podmiejskich osiedlach, winien być specjalnie przez władze państwowe wzięty pod uwagę, bo polepszenie warunków pod stolicą, zmniejszy również poważnie kryzys mieszkaniowy w samej Warszawie.

Na ogólnym zebraniu rodzicielskim w dniu 27 listopada 1929 r. został powołany do życia nowy Komitet budowy szkoły powszechnej, przyczem jednogłośnie przyjęto wniosek składki miesięcznej w wysokości 2 zł.

Z przykrością należy stwierdzić, że nie wszyscy doceniają potrzebę budowy szkoły i tylko pewna część rodziców uchwaloną sumkę wpłaca sumiennie.

Trudno nie wspomnieć, że ludność żydowska Rembertowa, jak do tej pory,

pomimo ciągłych przypomnień ze strony Komitetu, z małymi wyjątkami, akcji tej nie popiera, pomimo to, że dzieci przyjmowane są bez względu na wyznanie. Powinni oni zrozumieć nareszcie, że ciężary związane z tym, należy brać i na siebie.

Pomimo napotykaných trudności, a niejednokrotnie wstrętów ze strony niektórych mieszkańców, Komitet nie przestaje mieć nadziei, że szerszy ogół zechce zapoznać się z pracami Komitetu i przyjdzie z pomocą, by w tym roku jeszcze położyć fundamenty pod przyszły gmach szkolny.

Drogą imprez i składek, Komitet zebrał około 7.000 zł., za które zakupił materiały budowlane, a mianowicie: 32 tysiące cegły, 300 korcy wapna zlasowanego, studnię arteryjską, postawił budynek drewniany na materiały budowlane i mieszkanio dla dozorczy; obecnie posiada jeszcze około tysiąca złotych na rozpoczęcie samej budowy. Nadmienić należy, że plac pod budynek szkolny, ofiarował p. Bułhak, zaco należy Mu się staropolskie „Bóg zapłać”.

Należy również tutaj zaznaczyć, że na pierwszym posiedzeniu nowowwybranej Rady Gminnej, zapadła uchwała wybudowania gmachu dla Powszechnej Szkoły Rembertowskiej. Spodziewamy się, że akcję, rozpoczętą już przez miejscowy Komitet Budowy Szkoły, Rada poprze finansowo, a także poczyni u odpowiednich władz kroki o pożyczkę, by prędzej uchwale zrealizować.

Członek Komitetu W. Z.

KRONIKA.

PRUSZKÓW.

Z „Sokoła”. Zarząd tow. gim. „Sokół” zawiadamia swych członków, że dnia 19, w niedzielę o godz. 10¹⁵ zarządza ogólną zbiórkę. Obecność wszystkich członków konieczna.

Z N. O. K. Sekretariat Narodowej Organizacji Kobiet podaje do wiadomości, że tak jak lat ubiegłych świetlica dla dziewcząt będzie otwarta od listopada.

Zamiana słupów. Elektrownia przystąpiła do zamiany słupów drewnianych na żelazne. Ponieważ słupy stawiane z materiału długotrwałego nie będą często zmieniane, należało postarać się, żeby miały wygląd bardziej estetyczny.

Samobójstwo. Na przejeździe kolejki elektr. Warszawa — Grodzisk, pod stacją Tworki w dn. 24.IX rzucił się pod pociąg Roman Janczak, zamieszkały w Pruszkowie. Koła przejechały desperata, miażdżąc klatkę piersiową. Śmieć nastąpiła natychmiast.

BRWINÓW.

Poświęcenie sztandaru. Dnia 12 października z okazji istnienia 10-lecia Koła Polek, odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru. Sztandar ufundowano sumptem 400 zł.

Program uroczystości: o godz. 10 rano nabożeństwo i poświęcenie sztandaru, o godz. 4 poświęcenie i herbatka w gm. Helenów.

MILANÓWEK.

Zbrodniczy zamach na świątynię. W Milanówku dokonano zbrodniczego zamachu na kościół, który usiłowano przez zemstę spalić. Żona kościelnego, Józefa Zawistowska przechodząc przez cmentarz przy kościele zauważyła płomienie w zakrystji i zaalarmowała męża, który

otworzywszy zakrystję zauważył, że pali się kufer ze świecami. Kościelny przy pomocy żony pożar w zarodku ugasił.

Policja pow. błońskiego przeprowadziła dochodzenie, które zostało uwieńczone pomyślnym wynikiem.

Ponieważ na miejscu wypadku znaleziono paczkę składającą się z kilku gazet, szmat i watoliny, nasyconych stearyną, wewnątrz zaś był żarzący się kawałek węgla, przeto nieulegało wątpliwości, że usiłowano kościół podpalić.

Policja ustaliła wreszcie, że zbrodniarką była 30 letnia Stefania Stołowska, żona b. kościelnego.

Aresztowana, wzięta w krzyżowy ogień pytań, przyznała się do zbrodni. Gdy na cmentarzu nikogo nie było, Stołowska przygotowała w domu podpalikę, rzuciła ją przez lufcik do zakrystji.

Powodem podpalenia była zemsta za wydalenie męża z posady. Zbrodniarkę przekazano władzom sądowym w Grodzisku.

PIASTÓW.

Poświęcenie lokalu Rady Gminnej. W dniu 5 października r. b. odbyło się tutaj w obecności licznie zebranych obywateli poświęcenie nowego lokalu Rady Gminnej.

Straszny wypadek 24.9. o godz. 7.48 rano stacja kolejowa w Piastowie była znów widownią strasznego wypadku. Przed nadchodzącym pociągiem w pośpiechu usiłował przejść tor, urzędnik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Zygmunt dr. Gutek, lat 46, zamieszkały w domu pana Langego w Piastowie. Nie zdążył jednak przejść toru i wpadł pod przejeżdżający pociąg. Na torze został zmasakrowany trup. Koła pociągu obcięły mu głowę i rękę.

REMBERTÓW.

Brak dróg. Od dłuższego czasu mieszkańcy Nowego Rembertowa, chcąc dostać się do stacji krótszą drogą, zmuszeni są do akrobatycznych wyczynów, w przeskakowaniu parkanów, przełazaniu pod wagonami, przechodzeniu po pryzmach kamieni. Czy nie wskazaniem byłoby przyspieszyć rozpoczętą robotę przy zasypywaniu rowów i zrobić furtkę od strony Nowego Rembertowa na peron kolejowy?

RADOŚĆ.

Budowa kościoła. Budowa kościoła pod wezwaniem Matki Boskiej Anielskiej postępuje w szybkim tempie naprzód. Wielkie zasługi przypisać należy obecnemu proboszczowi ks. Lewandowskiemu, który z całą energią dąży do pokrycia dachem budowanej świątyni jeszcze w roku bieżącym.

Szczęść Boże w zbożnej pracy!

Elektryczność w Radości. Wkrótce Radość uzyska światło elektryczne. Obecnie ustawiono transformator, który umożliwi gminie korzystanie z prądu z elektrowni w Markach. Będzie to doniosły krok naprzód w rozwoju gminy, a mieszkańcy Radości przyjmą go bezwątpienia, z głębokim zadowoleniem.

ZIELONKA.

Otwarcie nowowzniesionej szkoły. W niedługim czasie nastąpi tutaj poświęcenie i otwarcie nowego gmachu szkoły powszechnej przy ul. Szkolnej. Nowy lokal odpowiada wszelkim wymaganiom współczesnego szkolnictwa i jest rezultatem długoletnich usilnych zabiegów miejscowego społeczeństwa.

Ze Straży Pożarnej. Istniejąca od dwóch lat miejscowa Ochotnicza Straż Pożarna rozwinęła się pomyślnie. Rozwój jej zahamowany nieco został w ostatnich czasach przez wewnętrzne tarcia, należy jednak mieć nadzieję, iż nastąpi porozumienie i ku pożytkowi Zielonki. Natomiast trzeba mocno podkreślić brak właściwej oceny tej pożytecznej placówki ze strony miejscowego społeczeństwa, z którego tylko nieznaczna część przyczynia się do jej dalszego rozwoju.

CO WYŚWIELAJĄ KINA W PRUSZKOWIE?

Kino Znicz: „Złote piekło”.

Kino Lutnia. Moulin rouge.

ZDROWE i SILNE DRZEWA

krzewy owocowe, róże, dziczki drzew owocowych i róż drzewka i krzewy na żywopłoty oraz byliny polecają:

SZKÓŁKI

LEMSZCZYŻNA - SZCZEKARKÓW

nagrodzone na wielu wystawach najwyższymi nagrodami

CENNIKI WYSYŁA SIĘ NA ŻĄDANIE.

WYŁĄCZNE BIURO SPRZEDAŻY: Warszawa, Buduena 2, Telefon 219-89.

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza

Spółka Akcyjna

Zarząd i Biuro Sprzedaży:

Warszawa, ul. Moniuszki Nr. 10, tel. 51-61 i 67-27.

ZAKŁADY W SOSNOWCU I ZAWIERCIU WYTWARZAJĄ:

Lemiesze, odkładnie i płozy ze specjalnej i chromo-niklowej stali do pługów różnych systemów. Lemiesze i odkładnie do traktorów. Rury cienkościennie do wyrobów aparatów Cukrowniczych, Rowerów, Aeroplanów i t. p. Wężownice z rur bez szwu. Odlewy stalowe ze stali specjalnej z pieców elektrycznych.

Na P. W. K. nagrodzeni zostaliśmy, za rury precyzyjne, części pługów i wężownice, oraz rury profilowe: z odznaczeń rządowych — złotym medalem, z odznaczeń P. W. K. — wielkim złotym medalem.

Maszyny do Szycia 260. — ZŁOTYCH



syst. „SINGER” do szycia i haftu, nożne, gabinekowe, szyjące wprzód i wstecz. Do maszyn załączamy bezpłatnie aparaty do haftu i cerowania. Gwarancja 15-letnia. Wysyłka po otrzymaniu zadatku 25. — złotych reszta za zaliczeniem. Dostawa na koszt firmy.

Ostrzegamy nie przepłacać u pokątnych handlarzy.

Przed kupnem żądajcie bezpłat. cenników w źródle krajowym.

Polska Spółka Maszynowa „**DOBROMASZYN**”-15.

Warszawa, Chmielna 32 35.

Otrzymujemy moc listów dziękczynnych.

CZY WIESZ,

gdzie kupić wyborowe czewka i krzewy owocowe i ozdobne, nasiona warzywne, pastewne, kwiatowe i rolne,

narzędzia ogrodnicze,
nawozy sztuczne,
środki chemiczne do walki ze szkodnikami roślin.

Zwróć się do najstarszych naszych zakładów ogrodniczych

C. ULRICH,

założonych w 1805 r. w Warszawie.

Centrala — ul. Ceglana 11

Cenniki na żądanie.

Jakób Marek

Warszawa, Bielańska 22

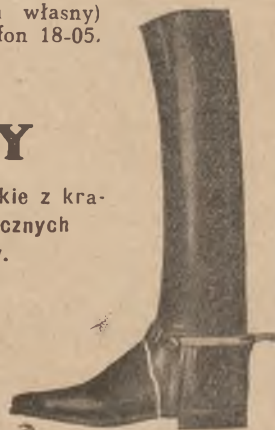
(dom własny)
telefon 18-05.

poleca

BUTY

oraz obuwie wszelkie z krajowych i zagranicznych materiałów.

Rok założenia
1869.



Zakłady Skody budują traktory:

1118 KM. nowy oszczędny model dla mniejszych gospodarstw rolnych.
1830 KM. dla dużych gospodarstw rolnych.

SZCZEGÓŁOWE OFERTY, KATALOGI, ORAZ PROSPEKTY WYSYŁA:

POLSKIE TOWARZYSTWO ZAKŁADÓW SKODY

WARSZAWA, ul. MAZOWIECKA Nr. 7.

ODDZIAŁY:

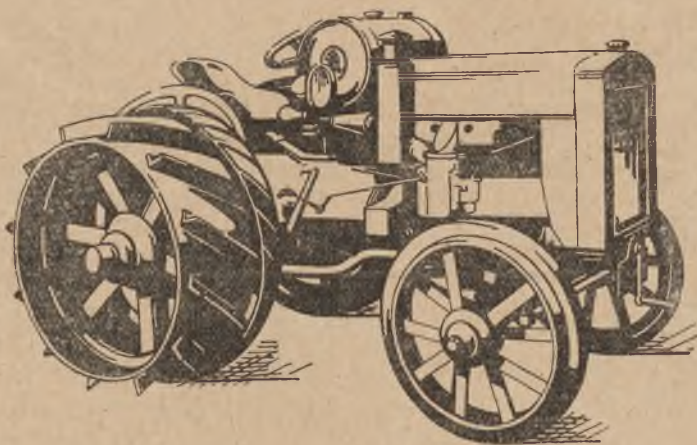
POZNAŃ

Al. Marcinkowskiego

Nr. 22.

ŁÓDŹ

ul. Piotrkowska 22.



CENY FABRYCZNE

Dogodne warunki
sprzedaży, długoter-
minowy kredyt.

Opieka techniczna
nad maszynami.

1949
3985